

Institut Prawa Karnego UMCS
Zakład Prawa Karnego i Kryminologii

Janusz WOJCIECHOWSKI

Mienie jako przedmiot przestępstwa kradzieży

Имущество как предмет преступления кражи

Das „Eigentum” als Gegenstand der Straftat des Diebstahls

Systematyka przestępstw przeciwko mieniu uległa znacznej ewolucji, co znajduje odbicie w nowym kodeksie karnym z r. 1969. Ustawodawca polski uznał za celowe objęcie w jednym rozdziale części szczególnej kodeksu karnego, zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko mieniu”, wszystkich przestępstw przeciw mieniu zarówno społecznemu jak i niespolecznemu. Tenże ustawodawca wyjaśnił, co jest nowością, użyte w ramach tego rozdziału pojęcia: „mienie społeczne” (art. 120 § 6 k. k.) i „mienie cudze” (art. 120 § 7 k. k.).

Nie chodzi tu jednak o zajmowanie się systematyką przestępstw tego rozdziału k. k., lecz o konkretne rozważania dotyczące mienia jako przedmiotu czynu w przestępstwie kradzieży. Należy więc od razu stwierdzić, że termin „mienie” występuje w niektórych przepisach k. k. jako odpowiednik rzeczy (*res corporalis*), np. w art. 203, 204, 209, 210, 212 k. k.; w innych normach k. k. pojęcie „mienia” ma szerszy zakres i jest traktowane jako odpowiednik ogółu praw majątkowych, np. w art. 205 i 211 k. k. Niekiedy używa się w ustawie terminu „rzecz” (art. 215, 216 k. k.) albo określa konkretnie rzeczy, które mogą być przedmiotem czynu (np. drzewo w lesie — art. 213 k. k.), pojazd mechaniczny (art. 214 k. k.).

Norma art. 203 k. k., określająca przestępstwo kradzieży, posługuje się pojęciem „mienie” w wąskim znaczeniu i tylko w takim sensie będzie ono przedmiotem rozważań.

Na wstępie należy zwrócić uwagę na problem przedmiotu ochrony przy przestępstwie kradzieży, tym bardziej że w doktrynie rodzimej i obcej spotykamy niejednolite zapatrywania na ten temat.

W piśmiennictwie prawniczym polskim W. Makowski uważa, że przedmiotem ochrony prawnej przy przestępstwie kradzieży jest „prawo własności na rzecz ruchomą, podobnie jak w przywłaszczeniu, które też jest

jedną z cech stanu faktycznego kradzieży.”¹ Autor ten dodaje, że ponadto przedmiotem ochrony prawnej jest także prawo posiadania, naruszone przez zabór. Trafniej wyraża się S Śliwiński², iż chodzi o „władanie”, przez co unika możliwości zejścia na tory cywilistycznego rozumienia terminu posiadania.

W literaturze niemieckiej Olshausen³, Frank⁴, Maurach⁵ i inni⁶ reprezentują pogląd, że czyn sprawcy kradzieży stanowi zamach nie tylko na własność, lecz także na władztwo (*nicht nur Angriff gegen das Eigentum [...] sondern auch gegen die Gewarhsamsordnung*). Podobne stanowisko zajmuje doktryna austriacka⁷ i szwajcarska⁸. Inaczej nieco trak-

¹ Patrz W. Makowski: *Prawo karne, O przestępstwach w szczególności*, Warszawa 1924, ss. 406—407 oraz [w:] *Kodeks karny, Komentarz*, Warszawa 1937, s. 757. Ponadto patrz M. Siewierski: *Kradzież*, [Hasło w:] *Encyklopedia podręczna prawa karnego*, pod red. W. Makowskiego, t. II, s. 784; oraz *id.*: *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach, Komentarz*, Warszawa 1965 s. 346. Termin „posiadanie” spotykamy także w orzecznictwie Sądu Najwyższego m. in. w postan. z 5 I 1956 (Ko. 102/54), OSN ICiK 1956, z. 2, poz. 26. W uzasadnieniu tego postanowienia SN wyraził pogląd, że „dobrem prawnym podlegającym ochronie w rozumieniu art. 257 k.k. jest zarówno własność, jak i posiadanie rzeczy” (s. 137). Podobnie I. Andriejew, W. Świda, W. Wolter: *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 579. Wedle W. Gutekunst „rodzajowym przedmiotem ochrony przepisów określających przestępstwa przeciwko mieniu jest własność” (patrz O. Chybiński, W. Gutekunst, W. Świda: *Prawo karne, Część szczególna*, Warszawa—Wrocław 1971, s. 251).

² Patrz S. Śliwiński: *Prawo karne materialne, Część szczególna* [skrypt], Warszawa 1948, s. 228.

³ Patrz J. v. Olshausen's *Kommentar zum Strafgesetzbuch*, Berlin 1944, s. 1135.

⁴ Patrz R. Frank: *Das Strafgesetzbuch für das Deutsche Reich*, Tübingen 1930, s. 508.

⁵ Patrz R. Maurach: *Deutsches Strafrecht, Besonderer Teil*, Karlsruhe 1964, s. 185.

⁶ Patrz H. Jagusch: *Strafgesetzbuch*, Leipziger Kommentar, t. II, Berlin 1958, s. 329; E. Mezger: *Strafrecht, Besonderer Teil*, Berlin 1960, s. 123; H. Welzel: *Der Gewahrsamsbegriff und die Diebstähle in Selbstbedienungsläden*, Goldammer's Archiv für Strafrecht 1960, s. 308; Kohlrusch-Lange: *Strafgesetzbuch*, Berlin 1959, s. 526. Tak samo orzecznictwo Sądu Federalnego RFN, por. na ten temat H. Jescheck: *Die Rechtsprechung des Bundesgerichtshofes in Strafsachen*, „Goldammer's Archiv für Strafrecht” 1959, s. 76. Odnotować należy odmienny pogląd K. Bindinga (*Lehrbuch, Besonderer Teil*, t. I, s. 294), który uważa, że przedmiotem ochrony w rozumieniu § 242 k.k.n. jest tylko własność (*Eigentum*); w innym miejscu tenże autor stwierdza, że kradzież karana jest z powodu naruszenia posiadania (*Besitzverletzung*), patrz jego: *Die Normen und ihre Übertretung*, Leipzig 1916, s. 213.

⁷ Por. T. Rittler: *Lehrbuch des österreichischen Strafrechts, Besonderer Teil*, Wien 1962, s. 124.

⁸ Por. V. Schwander: *Das schweizerische Strafgesetzbuch*, Zürich 1964, s. 323.

tuje tę kwestię literatura francuska⁹ i włoska¹⁰. W piśmiennictwie radzieckim panujący jest pogląd, wyrażony przez A. Trajnina¹¹, wedle którego obiektem przestępstwa kradzieży jest indywidualna własność obywateli. Pogląd ten podziela w ogóle nauka prawa karnego państw socjalistycznych.¹²

W związku z tym można stwierdzić, że do dzisiaj w nauce prawa karnego nie ma jednolitego poglądu w odniesieniu do kwestii, czy rodzajowym przedmiotem ochrony w grupie przestępstw przeciwko mieniu jest „własność”, „prawo własności” czy „mienie”. Różnice te wynikają z rozbieżności terminologicznych co do pojęcia mienia.¹³ Autor opowiada się za poglądem, że „własność” jest przedmiotem ochrony. Bowiem pojęcie „własność” wyraża określony stosunek prawno-ekonomiczny między ludźmi ze względu na rzeczy, obejmujący wszelkie formy przynależności gospodarczej dóbr majątkowych różnego rodzaju do określonego podmiotu.¹⁴ Takie ujęcie lepiej oddaje istotę przedmiotu ochrony, który w nauce pra-

⁹ *Code pénal* z r. 1810 zamieścił przepis o kradzieży w ramach przestępstw przeciwko własności („*Crimes et délits contre les propriétés*”). W literaturze francuskiej R. Garraud (*Traité théorique et pratique du droit pénal français*, Paris 1935, s. 109) wyraża pogląd, iż przedmiotem ochrony w rozumieniu art. 379 c. p. jest własność.

¹⁰ Patrz V. Manzini: *Trattato di diritto penale italiano*, Torino 1952, t. IX, ss. 6—7; C. Saltelli, E. R-di Falco: *Commento teorico-pratico del codice penale*, Roma 1956, t. IV, s. 433. Obaj ci autorzy uważają, iż przy kradzieży prawo karne chroni jedynie posiadanie rzeczy.

¹¹ Patrz A. Trajnini i inni: *Sowietskoje ugołownoje prawo, Czast' osobiennaja*, Moskwa 1957, s. 355; tak także N. Gelfier: *Ugołownoje prawo, Czast' osobiennaja*, [praca zbiorowa] Moskwa 1966, s. 259. Inaczej ujmuje tę kwestię podręcznik *Sowietskoje ugołownoje prawo, Czast' osobiennaja*, Moskwa 1951, s. 242, który przyjmuje za obiekt kradzieży „mienie” (*imuszczestwo*). Różnica ta, być może, wynika z tego, iż — jak pisze B. Nikiforow (*Ugołowno-prawowaja ochrana licznoj sobstwiennosti w SSSR*, Moskwa 1954, s. 10) identyfikuje się pojęcie „własności” z pojęciem „mienia”. Oczywiście jest, że mienie przedstawia się jako materialny substrat własności; stąd słusznie ustawa z 4 VI 1947 r. dotyczy wzmożonej ochrony indywidualnej własności obywateli, a nie indywidualnego mienia.

¹² Patrz w szczególności — *Československé třešne prawo*, [praca zbiorowa], Bratislava 1956, s. 357 oraz V. Solnar: *Tréštni ochrana majetku v socialistickém vlastnictvi proti rozkradani*, Praha 1965, s. 79 i n.; M. Krasnopolina: *Osnownyje woprosy ugołownogo prawa narodnoj riespubliki Bołgarii*, Moskwa 1960, s. 302.

¹³ Por. L. Lernell: *Własność społeczna jako przedmiot ochrony prawa karnego*, Warszawa 1959, s. 92 i n.

¹⁴ Por. J. Wasilkowski: *Zarys prawa rzeczowego*, Warszawa 1963, s. 30; T. Dybowski: *Ochrona własności w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1969, s. 22 i n.

wa karnego oznacza raczej wyodrębnione pod względem rodzajowym stosunki zachodzące między ludźmi, a nie konkretne przedmioty materialne.¹⁵

We wspomnianym wyżej stanowisku W. Makowskiego można by dostrzec pewną nieścisłość, polegającą na posłużeniu się terminem „rzecz ruchoma”, podczas gdy nie każda taka rzecz może być przedmiotem kradzieży; ma to być „mienie”. Kodeks karny z r. 1932 i k. k. z r. 1969 (przeciwnie do niektórych ustawodawstw obcych, np. kodeksu karnego niemieckiego z r. 1871 oraz dawnej ustawy karnej austriackiej z r. 1852 i k. k. Austrii z r. 1974) przyjmuje za przedmiot przestępstwa „mienie”, a nie „rzecz” — uważając słusznie, że „rzecz” nie musi stanowić wartości majątkowej, podczas gdy mienie przedstawia określoną wartość ekonomiczną (gospodarczą).¹⁶ Słusznie więc stwierdzono w Motywach Komisji Kodyfikacyjnej do k. k. z r. 1932, że „mienie określa zarówno wartość majątkową przedmiotu jako też z drugiej strony może obejmować wszystko to, co jako przedmiot majątkowy może być wyjęte z posiadania innej osoby”.¹⁷ Według orzecznictwa Sądu Najwyższego¹⁸ należy mówić o mieniu wówczas, gdy rzecz zachowuje jakąkolwiek użyteczność społeczno-ekonomiczną. Natomiast w doktrynie francuskiej uważa się, że rzeczy są „mieniem” w sensie prawniczym nie wtedy, gdy są użyteczne (*utiles*) dla człowieka, lecz wtedy, gdy zostaną zawłaszczone (*appropriées*).¹⁹ Pojęcie mienia w sensie prawa karnego może występować w dwojakim znaczeniu, węższym — jako konkretna rzecz, przedstawiająca wartość materialną; w znaczeniu szerszym — jako wszelkiego rodzaju dobro majątkowe przysługujące danej osobie z tytułu umów, praw rzeczowych, darowizn itp.²⁰ Takie szerokie pojęcie mienia napotykamy przy określeniu przedmiotu przestępstwa oszustwa, gdzie przedmiotem tego przestępstwa

¹⁵ Por. A. Ratajczak: *Kodeks karny, Przestępstwa przeciwko mieniu*, Warszawa 1971, s. 6 i n.

¹⁶ Patrz Śliwiński: *op. cit.*, s. 228; Makowski: *Kodeks karny...*, s. 759; M. Siewierski: *Mienie*, [hasło w:] *Encyklopedia podręczna prawa karnego*, s. 895 oraz w: *Kodeks karny...*, s. 436; J. Bafia: *Odpowiedzialność karna za przestępstwa przeciw własności społecznej*, Warszawa 1963, s. 24; A. Gubiński, M. Siewierski: *Komentarz do ustawy o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw jako wykroczeń do orzecznictwa karno-administracyjnego*, Warszawa 1967, s. 21. Por. też wyrok SN z 3 I 1936 r. (3 K. 1772/35), Zb. O. 1935, poz. 272.

¹⁷ Patrz — Motywy Komisji Kodyfikacyjnej RP, t. V, z. 4, s. 227.

¹⁸ Por. Uchwałę z 30 III 1960 r. (VI Ko. 4/60), „Nowe Prawo” 1960, nr 6, s. 873. Moment użyteczności rzeczy podnosi W. Gutekunst: *Zagarnięcie mienia społecznego*, Warszawa 1956, s. 31 oraz O. Chybiński: *Pasernictwo w polskim prawie karnym*, Warszawa 1962, s. 30.

¹⁹ Por. Garraud: *op. cit.*, s. 109.

²⁰ Por. m. in. Chybiński, Gutekunst, Świda: *op. cit.*, s. 252.

(art. 264 dawnego i 205 k. k. z r. 1969) może być zarówno rzecz, jak i prawo do rzeczy albo wierzytelność.²¹

Natomiast mienie jako przedmiot kradzieży powinno odpowiadać pewnym warunkom fizycznym, prawnym i ekonomicznym. Pod względem fizycznym mienie jako przedmiot kradzieży musi być rzeczą materialną.²² Pojęcie „rzecz” ma w języku potocznym i literackim wiele różnych znaczeń²³, m. in. rzecz to „każde ciało nie będące człowiekiem, a podпадаjące pod zmysły”²⁴. Warto przypomnieć, że w prawie rzymskim pojęcie rzeczy oznaczało bądź to oddzielne, prawnie samoistne, fizyczne (cielesne) rzeczy, bądź to — w szerokim sensie — wszystko, co może być przedmiotem prawa bądź sporu prawnego, a także majątek jako całość.²⁵ W aktualnie obowiązującym prawie cywilnym zakres pojęcia rzeczy w różnych ustawodawstwach nie jest jednakowy.²⁶ Rzeczami w rozumieniu naszego

²¹ Por. wyr. SN z 13 VI 1933 r. (3 K. 367/33), Zb.O. 1933, poz. 162. Wedle tego orzeczenia pojęcie „mienia” w rozumieniu art. 264 k.k. z r. 1932 obejmuje „całokształt sytuacji majątkowej danej osoby, tj. ogół praw majątkowych związanych z pewnym podmiotem”. Por. J. Bednarzak: *Przestępstwo oszustwa w polskim prawie karnym*, Warszawa 1971, ss. 75—77.

²² Makowski: *Kodeks karny...*, s. 758; Chybiński, Gutekunst, Świda: *op. cit.*, s. 252 oraz SN w wyroku 3 I 1936 r. (K. 1772/35), Zb.O. 1936, poz. 272. Tak samo literatura francuska, por. Charles: *op. cit.*, s. 45; Garraud: *op. cit.*, s. 109. Tak też piśmiennictwo belgijskie, por. A. Marchal, J. Jaspard: *Droit criminel, Traité théorique et pratique*, Bruxelles 1965, t. I, s. 497; oraz prawo angielskie, por. G. Kielwein: *Die Straftaten gegen das Vermögen im englischen Recht*, Bonn 1955, ss. 53—54. Prawo austriackie wymaga nadto, by rzecz miała wartość gospodarczą (*wirtschaftlichen Wert*), patrz Rittler: *op. cit.*, s. 130, F. Nowakowski: *Das österreichische Strafrecht in seinen Grundzügen*, Graz—Wien—Köln 1955, s. 167 oraz aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego, wyrok z 19 IV 1967 r. (opubl. w *Juristische Blätter* 1967, nr 21—22, s. 580), w którym SN odrzucił możliwość przyjęcia kradzieży w przypadku zaboru karty jazdy i widokówki, jako nie mających wartości gospodarczej. Stanowisko to jest przyjęte w literaturze i orzecznictwie radzieckim (patrz Trajnin i inni: *Ugolownoje prawo...*, ss. 355 i 360). Prawo niemieckie natomiast nie stawia wymogu, by rzecz miała wartość gospodarczą; § 242 k.k.n. chroni jakakolwiek rzecz materialną (patrz Maurach: *op. cit.*, s. 189; Schönke: *op. cit.*, s. 490. Tak też prawo szwajcarskie, por. Schwander: *op. cit.*, s. 324.

²³ Patrz B. Linde: *Słownik języka polskiego*, Lwów 1859, t. V, ss. 186—188.

²⁴ Patrz J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki: *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1912, t. V, s. 807.

²⁵ Por. M. Kaser: *Römisches Privatrecht*, München 1955, s. 318.

²⁶ Por. Dybowski: *op. cit.*, s. 37. Tak np. wedle austriackiego k.c. z r. 1811 rzeczą jest „wszystko co różni się od osoby i służy do użytku ludzi” (§ 285). Definicja ta, zdaniem O. Chybińskiego, (*Paserstwo...*, s. 20) wzorowana jest na definicji Grocjusza, który stwierdzał, iż rzeczą jest to, „cokolwiek istnieje na zewnątrz człowieka i przynosi człowiekowi jakikolwiek pożytek”. Za przyjęciem tak szerokiego ujmowania pojęcia rzeczy opowiadał się L. Peiper: *Komentarz do kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach*, Kraków 1936, s. 342.

prawa cywilnego są „materialne części przyrody w stanie pierwotnym lub przetworzonym, na tyle wyodrębnione (w sposób naturalny lub sztuczny), że w stosunkach społeczno-gospodarczych mogą być traktowane jako dobra samoistne.”²⁷ Kodeks cywilny z 23 IV 1964 r. (Dz. U. nr 16, poz. 93) zawiera w księdze I w tytule III pod nagłówkiem „Mienie” przepisy dotyczące rzeczy; wedle art. 45 k. c. rzeczami są „tylko przedmioty materialne”, tj. przedmioty zajmujące miejsce w przestrzeni.²⁸ Natomiast zabór rzeczy o wartości niematerialnej, np. li tylko pamiątkowej, przewiduje kodeks wykroczeń z r. 1971 (art. 126 § 1), gdy np. kodeks karny niemiecki za przedmiot kradzieży uznaje wszelką cudzą rzecz ruchomą (*fremde bewegliche Sache*).²⁹

Nie zawsze też co do „mienia” wolno mówić o rzeczy; energia elektryczna jest mieniem ruchomym, dającym się zabrać, ale było sporne, czy jest rzeczą. Orzecznictwo niemieckie (w znanym wyroku z 1 V 1899 r. — RG 32, 165) nie uznało za rzecz prądu elektrycznego i konsekwentnie broni tego poglądu do dzisiaj.³⁰ To zmusiło ustawodawcę niemieckiego do specjalnego uregulowania bezprawnego pobierania cudzej energii elektrycznej (§ 248 ck. k. n.). Natomiast nauka niemiecka zajęła odmienne stanowisko. R. Frank³¹ w r. 1926 zwrócił uwagę, że fizyka uznaje elektryczność za materię, a więc za rzecz. Pogląd ten jest aprobowany przez orzecznictwo i naukę wielu krajów. Orzecznictwo włoskie z okresu przed k. k. z r. 1930 wypowiadając się na temat kradzieży rzeczy ruchomych nie wykluczyło również energii, gdyż ujmowało rzeczy jako przedmioty prawa, jako dobra, a nie w aspekcie cech fizycznych. Takie samo stanowisko zajmowało orzecznictwo francuskie i belgijskie.³² Jednak ustawodawstwo niektórych państw uznało za potrzebne wyraźne zaznaczenie w ustawach karnych, iż energia elektryczna posiada walor rzeczy. Ustawy karne, które wprost traktują energię na równi z rzeczą, to: k. k. włoski

²⁷ Patrz Wasilkowski: *op. cit.*, 1963, s. 8, jak również A. Wolter: *Prawo cywilne, Zarys części ogólnej*, Warszawa 1967, ss. 201—202.

²⁸ Por. Wolter: *op. cit.*, s. 234. Co do literatury obcej patrz: Jagusch: *op. cit.*, s. 302, Rittler: *op. cit.*, s. 126.

²⁹ Tak samo orzecznictwo francuskie, które zawsze uważało za kradzież zabór jakiegokolwiek przedmiotu bez względu na jego wartość. I tak sąd w Algierze w wyroku z 24 III 1911 r. skazał wedle art. 379 c.p. sprawcę zaboru plakatu — zarządzenia służbowego (Garraud: *op. cit.*, s. 109, przypis 14). Warto zaznaczyć, że polski SN w wyroku z 12 VI 1958 r. (3 K Rn. 1359/57 — nie publ.) odmówił waloru „mienia” afiszom, które zniszczył sprawca.

³⁰ Por. Maurach: *op. cit.*, s. 223.

³¹ Patrz Frank: *op. cit.*, s. 509.

³² Por. wyrok Trybunału Kasacyjnego z r. 1898, „Rivista penale”, t. 48, s. 343; oraz Manzini: *op. cit.*, t. IX, s. 15 oraz Saltelli, di Falco: *op. cit.*, t. IV, s. 449. O stanowisku judykatury franc. pisze Garraud: *op. cit.*, ss. 111—112, co do prawa belgijskiego por. Marchal, Jaspard: *op. cit.*, t. I, s. 502.

z r. 1930 w art. 624 ust. 2; k. k. duński z r. 1930 w § 276, ust. krym. dla Grenlandii z r. 1954 w § 72; k. k. grecki z r. 1950 w art. 372 ust. 2; k. k. japoński z r. 1907 w § 244; k. k. węgierski z r. 1968 w art. 311 ust. 3; k. k. Jugosławii z r. 1951 w art. 99 ust. 9; k. k. hiszpański z r. 1944 w art. 536; k. k. brazylijski z r. 1940 w art. 155 § 3; k. k. rumuński z r. 1968 w art. 208; austriacka ustawa o elektryczności z r. 1929 i angielska ustawa z r. 1882 (zmieniona ustawą z r. 1929) dotycząca karalności nieuprawnionego pobierania energii elektrycznej. Również polska ustawa elektryczna z 25 III 1922 r. (Dz. U. 1935, nr 7, poz. 98) w art. 20 traktuje energię elektryczną jako rzecz ruchomą. S. Śliwiński³³ zajmuje stanowisko zgodne z postanowieniem ustawy elektrycznej, natomiast J. Makarewicz³⁴ uważa, że prąd elektryczny nie jest bezwzględnie „rzeczą”. Orzecznictwo sądowe zajęło stanowisko zgodne z normami ustawy z r. 1922.³⁵ Bezspornie natomiast nadaje się miano „rzeczy” ciałom występującym w postaci płynnej (np. woda w studni) czy lotnej (np. gaz świetlny, para). Uważa się słusznie, że fizyczna forma rzeczy jest bez znaczenia.³⁶

Słusznie przyjmuje W. Makowski³⁷, że cechom fizycznym mienia odpowiadają nie tylko ciała stałe, płynne lub lotne, ale wszystkie inne postrzegalne za pomocą zmysłów; prawa lub interesy majątkowe nie ucieleśnione w kształt przedmiotu materialnego, należności i roszczenia, serwituty, użytkowanie nie mogą podlegać kradzieży. Również myśli, idee nie mogą być przekazane przez wręczenie, nie podlegają kradzieży, gdyż zabór jako akt materialny może być dokonany tylko na przedmiotach mających ciało w sensie fizycznym. Stąd to wyrażenia w rodzaju „kradzież literacka” muszą być pozostawione poza zakresem prawniczego rozumienia przestępstwa kradzieży.³⁸ Nie przeczy to faktowi, że wspomnia-

³³ Patrz Śliwiński: *op. cit.*, s. 228; S. Pławski, J. Śliwowski: *Prawo karne, Część szczególna* (skrypt), Toruń 1961, s. 231; S. Glaser, A. Mogilnicki: *Kodeks karny, Komentarz*, Kraków 1934, s. 879.

³⁴ Patrz J. Makarewicz: *Kodeks karny, Komentarz*, Lwów 1938, s. 584. Por. też A. Wolter: *op. cit.*, s. 194.

³⁵ Patrz np. wyrok SN z 16 IV 1935 r. (3 K. 205/35), Zb.O. 1936, poz. 1; oraz wyrok SN z 9 VI 1949 r., (K. 161/49), „Państwo i Prawo” 1950, nr 1, s. 131.

³⁶ Judykatura niemiecka uznała za „rzecz” gaz świetlny, wodę w studni, a także krople wyciekające ze zbiornika, aż do momentu wsiąknięcia w ziemię (patrz Olshausen: *op. cit.*, s. 1136; Schönke: *op. cit.*, s. 489). H. Jagusch (*op. cit.*, s. 303) podkreśla, że dla istoty rzeczy obojętny jest stan skupienia (*Aggregatzustand*) rzeczy, jak i to, czy rzecz jest zamienna. Por. jeszcze Maurach: *op. cit.*, s. 188. Podobne stanowisko zajmuje jurysprudencja francuska, patrz Garraud: *op. cit.*, s. 112, przypis 20. Orzecznictwo francuskie uważało, że zimno stosowane w chłodnictwie przemysłowym może być przedmiotem kradzieży, a nawet siła płodzenia reproduktorów (patrz Charles: *op. cit.*, s. 48).

³⁷ Patrz Makowski: *Kodeks karny...*, s. 758.

³⁸ Natomiast myśl może być wyrażona w formie listu, książki, które mogą

ne należności lub roszczenia, ucieleśnione w postać dokumentu, mogą być przedmiotem kradzieży urzeczywistnionej przez zabór cudzych dokumentów (takich jak weksle, czek, kwity dłużne, bony, książeczki oszczędnościowe) w celu ich przywłaszczenia. Sąd Najwyższy w wyroku z r. 1938 wyraził pogląd, że „dokument może być przedmiotem kradzieży lub przywłaszczenia, o ile ze względu na treść swą lub inne okoliczności posiada pewną wartość rynkową bądź też stanowi dowód praw majątkowych.”³⁹ Zabór dokumentów, które nie dają uprawnień uzyskania wartości materialnej (np. paszport, dyplom ukończenia studiów) nie jest kradzieżą, lecz stanowi *delictum sui generis*.⁴⁰ Mienie, które sprawca zabiera, musi znajdować się w cudzym władztwie; bowiem mienie, nad którym nikt nie sprawuje władztwa, nie może być przedmiotem kradzieży.

Istotę władztwa wyraża faktyczny stosunek do mienia tego rodzaju, że dana osoba na podstawie swej woli rozporządza faktycznie i bezpośrednio danym mieniem z wyłączeniem nad nim władzy innych osób. Należy dodać, że władztwo jest pojęciem prawa karnego i wyraża czysto faktyczny stosunek w przeciwieństwie do cywilnoprawnego rozumienia posiadania.⁴¹

Sprawca może ukraść tylko mienie, co do którego nie przysługuje mu prawo własności, ale mienie to musi należeć prawem własności do kogoś innego. Musi zatem być ono dla sprawcy „cudze”.

Element „cudzości” mienia, który wynika z treści normy art. 203 § 1 k. k., włączają do ustawowej istoty czynu przestępnego — kradzieży, ustawodawstwa większości państw europejskich. Wymóg ten jest zazna-

zostać skradzione, lecz niezależnie od ich treści. Prawa, które ustawa przyznaje pisarzom czy artystom do ich utworów, mogą być naruszone, lecz nie skradzione. Interesy twórców chroni prawo autorskie (por. art. 1 § 2, art. 3, 4, 5 polskiej ustawy o prawie autorskim z 10 VII 1952 r., Dz. U. nr 34, poz. 234). Ochrony prawnokarnej doznają prawa twórców w art. 59 pr. autor. z r. 1952 i art. 118 ustawy o wynalazczości z 19 VIII 1972 r. (Dz. U. nr 43, poz. 272). Por. też S. Grzybowski: *Prawo wynalazcze*, Warszawa 1965, s. 39 i n.

³⁹ Por. wyrok SN z 4 V 1938 r., „Głos Sądownictwa” 1938, nr 6, s. 524. Patrz też Makowski: *Kodeks karny...*, s. 758, 760; Sliwiński: *op. cit.*, s. 228; Podobnie tę kwestię traktuje się w innych krajach, por. m. in. Maurach: *op. cit.*, s. 177; Welzel: *op. cit.*, ss. 302—303, 495; Jagusch: *op. cit.*, s. 302; Schwander: *op. cit.*, s. 324 (jego zdaniem, mleslusnie orzecznictwo szwajcarskie rozciągnęło pojęcie rzeczy na roszczenia pieniężne). Rittler: *op. cit.*, s. 130; Nowakowski: *op. cit.*, s. 167; Garraud: *op. cit.*, ss. 108—109.

⁴⁰ Tak np. zabór cudzego dowodu osobistego podlega karze wedle art. 55 ustawy z 10 IV 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych (Dz. U. 1974, nr 14, poz. 85). Podobnie kwestię tę rozwiązuje ustawodawstwo radzieckie. Kodeks karny RSFRR z r. 1960 w art. 195.

⁴¹ W tej kwestii por. mój art.: *Analiza pojęcia „zaboru” jako elementu kradzieży*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G, Vol. XVI, Lublin 1969, ss. 284—301.

czony bądź wprost przez użycie słowa „cudze” (w odniesieniu do „rzeczy” lub „mienia”), bądź przez inne wyrażenie, np. „należy do drugiego” (np. k. k. holenderski w art. 310 k. k. Etiopii z r. 1957 w art. 630); zabranie „z posiadania drugiego” (k. k. Grecji w art. 372 § 1), rzecz „nienależąca do niego” (k. k. Belgii z r. 1867 w art. 461), czy wymaganie, by mienie należało do „innej osoby” (k. k. Estońskiej SSR z r. 1961 w art. 139 ust. 1). K. k. RSFR z r. 1960 nie stawia wymagania znamienia „cudze” przy określeniu kradzieży (art. 144).⁴² Dla określenia tej cechy mienia niepodobna obejść się bez szukania odpowiedzi w normach prawa cywilnego, powołanego do stanowienia o zagadnieniach własności⁴³; kryterium jakiegos potocznego znaczenia nie mogłoby wówczas być brane w rachubę. Nie ma też miejsca dla pojęcia jakiejś „kryminalistycznej własności”.⁴⁴ W zwierciadle prawa „mienie” odznacza się tym, że stanowi czyjąś własność. Własność w rozumieniu Konstytucji PRL jest synonimem mienia: jej zakres rozciąga się na ogół uprawnień majątkowych sankcjonowanych przez obowiązujące prawo. Pojęcie mienia cudzego odnosić trzeba i do mienia będącego we współwłasności, gdyż, jak słusznie stwierdza W. Makowski, „jeżeli ktoś nie posiada pełnego i wyłącznego prawa własności do rzeczy, a musi je dzielić w sposób idealny z kimś innym, to w tej idealnej części przedmiot jest dla niego mieniem cudzym.”⁴⁵ Pogląd taki można uznać za panujący tak w literaturze i orzecznictwie rodzimym⁴⁶,

⁴² Jednak nauka i praktyka uznają tę cechę mienia za konieczną dla bytu przestępstwa kradzieży, wynika ona z faktu że zabór może odnosić się tylko do rzeczy znajdującej się w cudzym władaniu. Patrz *Kommentarj k ugołownomu kodeksu RSFR 1960 g.*, pod red. Szargorodskiego, Leningrad 1962, s. 268; oraz Nikiforow: *op. cit.*, s. 37.

⁴³ W wyroku z 21 XII 1934 r. (3 K. 1474/34), Zb. O. 1935, poz. 298, Sąd Najwyższy stwierdza, że „zagadnienie, czyją własność stanowi mienie i czy właściciel rzeczy jest różny od osoby przywłaszczającej, rozstrzyga sąd stosownie do art. 7 k. p. k. na tle ustawodawstwa cywilnego.” Tak też orzecznictwo RFN, patrz — orzecznictwo Sądu Federalnego cyt. za Maurachem: *op. cit.*, s. 189.

⁴⁴ Patrz Frank: *op. cit.*, s. 509; Maurach: *loc. cit.* Piszą oni, iż nie można mówić o jakiejś „kryminalistycznej własności” (*Ein kriminalistisches Eigentum gibt es nicht*). Tak samo: Schwander: *op. cit.*, s. 325.

⁴⁵ Patrz — Makowski: *Kodeks karny...*, s. 762. Naturalnie chodzi o sytuację, gdy „rzecz” nie znajduje się w posiadaniu sprawcy, a o kradzieży można mówić tylko w odniesieniu do części będącej „cudzą”, gdyż każdy ze współwłaścicieli może rozporządzać swoim udziałem bez zgody pozostałych (art. 198 k. c.). Por też wyrok SN z 2 XII 1919 r., (Rw. 556/19), OSP za lata 1921—1922, poz. 23 (w szczególności przekonywające uzasadnienie).

⁴⁶ Patrz Siewierski: *Kodeks karny...*, s. 346 oraz 356 teza 4; Chybiński, Gutekunst, Świda: *op. cit.*, s. 106; Sliwiński: *Prawo karne...*, s. 229; Andrejew i inni: *op. cit.*, s. 579.

jak i innych krajów.⁴⁷ Niektóre ustawodawstwa rozwiązują ten problem przez odpowiednie sformułowanie pojęcia kradzieży; wymagają, by „rzecz” lub mienie było „w całości lub w części cudze” — k. k. grecki z r. 1950 (art. 372 ust. 1), k. k. holenderski w art. 310, k. k. Argentyny z r. 1921 (art. 162); „część majątku” — k. k. japoński z r. 1907 (§ 235); k. k. rumuński z r. 1968 w art. 208 uznał za cudzą taką rzecz, która znajduje się we współwłasności, tak też k. k. Bułgarii z r. 1968 (art. 194 ust. 2). Zabór rzeczy współwłaściciela sprawcy traktuje k. k. Brazylii z r. 1940 jako *delictum sui generis* (art. 156). Kodeks karny Etiopii z r. 1957 (art. 632) stanowi o karalności zaboru w celu przywłaszczenia rzeczy wspólnych, rozumiejąc pod tym terminem zabór rzeczy wspólnie posiadanych z inną osobą, jak też zabór rzeczy będących we współwłasności oraz zabór rzeczy wspólnie dziedziczonych. Nie można natomiast przyjąć kradzieży, kiedy właściciel dopuszcza się zaboru własnej rzeczy, znajdującej się w posiadaniu, nawet legalnym, innej osoby.⁴⁸ Przeciwne stanowisko wypadnie zająć w przypadku zaboru przez jednego ze współmałżonków przedmiotów znajdujących się we wspólności ustawowej. Słusznie tedy Sąd Najwyższy⁴⁹ stwierdza, że małżonek, który mieniem ruchomym, wchodzącym w skład majątku wspólnego obojga małżonków, rozporządza jak własnym, czyniąc to wbrew woli drugiego małżonka, odpowiada za kradzież lub za przywłaszczenie w zależności od sposobu działania sprawcy. Uzasadnienia dla takiego poglądu należy szukać w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym (Dz. U. nr 9 poz. 59 z r. 1964); według art. 31 tegoż ko-

⁴⁷ Już prawo rzymskie uznawało, że własność spółki może być przedmiotem kradzieży ze strony współnika: *Si socius communis rei furtum fecerit (potest enim communis rei furtum facere); indubitare dicendum est actionum competere* (Ulpianus: *L. 45 Dig. de furtis L. 51 Dig. pro socio*). Doktryna niemiecka uważa, że rzecz będąca we współwłasności (*Miteigentum*) sprawcy może być przedmiotem kradzieży. Patrz — Maurach: *op. cit.*, s. 189; Tak samo prawo szwajcarskie, patrz: Schwander: *op. cit.*, s. 325; oraz prawo francuskie — Garraud: *op. cit.*, ss. 136—137; Garçon: *op. cit.*, s. 630; co do prawa belgijskiego patrz: Marchal, Jaspard: *op. cit.*, s. 500; nadto jeszcze por. Finger: *op. cit.*, s. 256; Ritler: *op. cit.*, s. 126. K. Hagel: *Der einfache Diebstahl im englischen und deutschen Recht*, Berlin 1964, s. 152 i n.

⁴⁸ S. Śliwiński (*op. cit.*, s. 228) podnosi, że nie można ocenić jako przestępstwa kradzieży, zabrania przez sprawcę własnej rzeczy znajdującej się w legalnym posiadaniu innej osoby, np. przekazanej tytułem zastawu. Z obcej literatury por.: Garraud: *op. cit.*, s. 280; Rittler: *op. cit.*, s. 126 przypis 4; *Ugołownoje prawo*, s. 262. Wedle niemieckiego ustawodawstwa, zabór rzeczy własnej oddanej w zastaw lub depozyt stanowi odrębne przestępstwo (§ 289 k. k. n. — *Pandkehr*). Podobnie też k. k. szwajcarski z r. 1937 (art. 147).

⁴⁹ W orzeczeniu z 18 IX 1943 r. Zb. O. 1935 r., poz. 102 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „rzecz wspólna dopóki co do niej trwa niedzielnosc jest wobec współwłaścicieli cudzą w rozumieniu prawa karnego”. Por. też postan. SN z 19 XII 1957 r. (II Kp. 83/57) nie publ.

deksu z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa, obejmująca ich dorobek (wspólność ustawowa), mająca charakter współwłasności łącznej (bezzdziałowej), o której stanowi art. 196 k. c.⁵⁰ Ta i inne normy (art. 36 § 2, 37, 38 i in.) kodeksu rodzinnego, ograniczające w poważnym stopniu możliwość rozporządzania rzeczami objętymi wspólnością ustawową przez jednego z małżonków, wskazuje jednocześnie na to, iż rzeczy te do czasu trwania wspólności są w pewnym zakresie „cudze” dla każdego z małżonków.⁵¹ Miano „mienia cudzego” wypadnie odnieść także do przedmiotów wydanych w posiadanie innej osobie z zastrzeżeniem prawa własności; w szczególności odnosi się to do powszechnie obecnie stosowanej formy sprzedaży na raty. Zdaniem K. Gandora, rzecz sprzedana z zastrzeżeniem własności stanowi dla nabywcy ratalnego mienie cudze aż do chwili uiszczenia należności; włada on faktycznie rzeczą nie „jak właściciel”, lecz jako posiadacz zależny. Przed spłatą kredytu nie wolno nabywcy rozporządzać rzeczą (np. zbyć, zniszczyć), a nadto zobowiązany jest on do jej zwrotu ORS w przypadku naruszenia umowy.⁵² Można więc wyrazić pogląd, że „cudze” jest mienie tylko wtedy, gdy ono cywilnoprawnie lub gospodarczo należy do innej osoby. Przymiotu tego należy odmówić mieniu, które ze względu na jego charakter, cechy indywidualne lub zachowanie się człowieka względem niego itp., nie posiada właściciela. Nie może być przedmiotem kradzieży rzecz niczyja (*res nullius*); o rzeczy niczyjej świadczy jej porzucenie według kryteriów ustanowionych w kodeksie cywilnym (art. 180—182 k. c.). Art. 180 k. c. w tym względzie stwierdza, że „właściciel może wyzbyć się własności rzeczy ruchomej przez to, że w tym zamiarze rzecz porzuci”. Wedle Sądu Najwyższego rzeczy pozostawione przy trupie żół-

⁵⁰ Patrz *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, [oprac. zbior.] Warszawa 1966, s. 108. Por. też orzeczenie SN Izby Cywilnej z 30 VI 1951 r. (C. 733/50), „Nowe Prawo” 1952, nr 7, s. 27 oraz orzecz. SN z 1 X 1955 r., 3 C. R. 783/55, OSN 1957, poz. 42. Bliższe zajęcie się tą kwestią wykraczałoby poza ramy zakreślone w pracy.

⁵¹ Taki pogląd reprezentują: S. Ma de j (*Zagarnięcie przez jednego z małżonków mienia ruchomego wchodzącego w skład majątku wspólnego małżonków*, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1957, nr 4, ss. 21—23) oraz L. Kubicki (*W sprawie problematyki zaboru przez jednego z małżonków mienia objętego wspólnością ustawową*, „Państwo i Prawo” 1959, nr 11, ss. 854—857).

⁵² Por. K. Gandor: *Sprzedaż na raty*, Warszawa 1964, s. 174. Wedle Sądu Najwyższego (wyrok z 9 XI 1937, Zb. O. 1938, poz. 92) obciążenie zastawem rzeczy nabytej na raty z zastrzeżeniem prawa własności aż do zapłacenia całkowitej ceny kupna jest przywłaszczeniem. Problem ten jest aktualny także w literaturze i orzecznictwie niemieckim. Por. rozważania: G. Deubner: *Zum Verhältnis von Abzahlungsbetrag und Unterschlagung*, „Neue Juristische Wochenschrift” 1962, z. 3, ss. 94—96.

nierza, leżącego na pobojowisku, nie są mieniem niczym.⁵³ Natomiast są nim rzeczy, które z natury swej nie są czyjąś własnością, np. dzikie zwierzęta znajdujące się na wolności, ryby w morzu lub wodach otwartych.⁵⁴ Niczymi są także rzeczy, wobec których uprawniony stracił prawo własności, działając prawnie, np. przez pozostawienie resztek jedzenia w pomieszczeniach na odpadki. Nie można natomiast uznać za rzecz niczyją mienia, które zostało tylko zagubione bądź zapomniane lub zapodzione.⁵⁵ Nie mogą także być przedmiotem kradzieży rzeczy, które nie mogą być w niczyjej własności (*res omnium communes*), jak powietrze atmosferyczne, woda płynąca, morze.

Naturalnego znaczenia, nie umownego, prawnego, wymaga w odniesieniu do mienia znamię „ruchomości”. Właśnie z naturalnego punktu widzenia rzecz musi istnieć sama dla siebie (samoistność), z czym wiąże się jej zdolność do uczestniczenia w obrocie i możliwość podlegania ocenie wartości materialnej. Nie mogą przecież być uważane za rzeczy same tylko cechy, właściwości lub nieodłączone elementy jednorodnego przedmiotu (np. wełna na grzbiecie żyjącej owcy, ogon u konia, drzewo rosnące w lesie). Dopiero oddzielenie danej części (np. obcięcie warkocza) czyni ją samoistną.⁵⁶ Będzie to taka rzecz materialna, która zostanie oddzielona od nieruchomości i uczyniona ruchomą, nawet z uszkodzeniem nieruchomości, do której została przytwierdzona. Sąd Najwyższy stwierdził, że mieniem ruchomym w rozumieniu prawa karnego są przedmioty fizyczne ruchome, tj. takie, które można przenieść z miejsca na miejsce, jak również przedmioty dające się oddzielić od nieruchomości, chociażby z jej uszkodzeniem.⁵⁷ Kradzież połączona z takim uszkodzeniem, dotyczącym

⁵³ Patrz wyrok SN z 30 IX 1927 r., OSP 1921—1922, poz. 307. W wyroku z 28 III 1924 (OSP 1925, t. IV, poz. 29) SN nie uznał za rzeczy niczyje, materiałów wojennych pozostałych na placu walki. Z literatury obcej, por. m.in. Maurach: *op. cit.*, s. 189; Welzel *op. cit.*, s. 301, Rittler: *op. cit.*, s. 126, przypis 5; Kaniak: *op. cit.*, s. 340; jego zdaniem za rzeczy niczyje (*herrenlosen Sachen*) należy uznać takie, w stosunku do których właściciel z własnej woli wyzbywa się posiadania, nie przenosząc go na inną osobę.

⁵⁴ Por. np. Sławiński: *op. cit.*, s. 231; Makarewicz: *Kodeks karny...*, s. 585.

⁵⁵ Patrz Makarewicz: *loc. cit.*; a także Maurach: *op. cit.*, s. 189 oraz Jagusch: *op. cit.*, s. 314.

⁵⁶ Wedle H. Jaguscha (*op. cit.*, s. 303) do istoty rzeczy wymaga się, by była samoistną (*Selbständigkeit*).

⁵⁷ Patrz wyrok SN z 10 XI 1936 r. (2 K. 948/36), Zb. O. 1957, poz. 137. Sąd Najwyższy wyraża tu pogląd, że charakter mienia jako ruchomego należy w prawie karnym ocenić według jego właściwości fizycznych. Nieruchomości z przeznaczenia itp. z prawa cywilnego nie mają znaczenia dla określenia mienia w prawie karnym. Por. Makowski: *Kodeks karny...*, s. 759, Chybiński, Gutekunst, Świda: *op. cit.*, s. 255.

mienia cudzego, ocenia się uwzględniając normy o zbiegu przepisów ustawy karnej, w szczególności — art. 203 § 1 k. k. i 212 § 1 k. k., w którym jest mowa *tout court* o cudzym „mieniu”, a nie o mieniu ruchomym. Uwagę tę odnieść należy również do kradzieży przedmiotów, mających przymiot mienia, np. znaków granicznych, co zostało określone w art. 269 k. k. Podobnie zresztą w odniesieniu do oddzielonych (odciętych itp.) naturalnych części ludzkiego ciała, jak włosy, zęby — które po tym oddzieleniu mogą stać się przedmiotem obrotu.⁵⁸ Oddzielenie cudzych zębów, nawet sztucznych, przez ich wybicie i ich zabranie celem przywłaszczenia ocenić trzeba jako czyn podpadający zarazem pod normę określającą przestępstwo uszkodzenia ciała, jak i kradzieży.⁵⁹

Mienie musi stać się „ruchomym” w chwili zaboru lub poprzez czynność zaboru.⁶⁰ Zaznaczyć należy, że wymaganie stawiane przez art. 203 § 1 k. k. pod adresem mienia, by było ono „ruchome”⁶¹, zostało pominięte przy określaniu przestępstwa zagarnięcia mienia społecznego.⁶² Sporne jest, czy zwłoki ludzkie mogą być uznane za mienie ruchome. Zdaniem A. Woltera⁶³, człowiek staje się rzeczą z chwilą śmierci, z tym, że jest to rzecz szczególnego rodzaju, która nie może być przedmiotem własności. Zwłoki ludzkie jako *res extra commercium* nie mogą więc być przedmiotem kradzieży, chyba że chodzi o mumie lub części tych zwłok powierzone muzeom czy instytutom naukowym. Art. 169 k. k. z r. 1932 wyraźnie stanowił o zabraniu zwłok ludzkich lub ich części „z posiadania osoby uprawnionej”. Doktryna niemiecka jako rzecz traktuje prochy zmarłego należące do spadkobierców.⁶⁴ Należy wspomnieć, że art. 134 prawa gór-

⁵⁸ Wedle S. Śliwińskiego (*op. cit.*, s. 231) ucięcie warkocza u żyjącego człowieka może być oceniane według art. 257 k. k. z r. 1932 bądź, jeśli sprawca działał w zamiarze zeszpecenia, wedle normy art. 237 k. k. Por. też Maurach: *op. cit.*, s. 189; E. Mezger (*op. cit.*, s. 118) stwierdza, że rzeczą jest także krew pobrana od żyjącego człowieka.

⁵⁹ Por. m. in. Frank: *op. cit.*, s. 511.

⁶⁰ Patrz Makarewicz: *op. cit.*, s. 584.

⁶¹ Warto nadmienić, że w toku prac Komisji Kodyfikacyjnej nad k. k. z r. 1932 J. Makarewicz pominął przymiot „ruchomości” w odniesieniu do mienia. Por. *Komisja Kodyfikacyjna R.P., Sekcja Prawa Karnego*, t. IV, z. 2, Lwów 1926. Tegoż zdania był też Makowski, zob. *Komisja Kodyfikacyjna, Sekcja Prawa Karnego*, Warszawa 1930, t. V, z. 4, s. 217.

⁶² Tak np. m. in. art. 1 ustawy z 18 VI 1959 r. o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciw własności społecznej (Dz. U. nr 36, poz. 226). Podobnie pomija wyrażenie „mienie ruchome” dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 4 VI 1947 r. o odpowiedzialności karnej za zagarnięcie mienia państwowego i społecznego; tak też art. 144 k. k. RSFR z r. 1960, k. k. Czechosłowacji z r. 1961 w § 247.

⁶³ Patrz A. Wolter: *op. cit.*, s. 202.

⁶⁴ Patrz Jagusch: *op. cit.*, s. 304; Schönke: *op. cit.*, s. 491; Binding: *Lehrbuch...*, ss. 184, 258; Olshausen: *op. cit.*, s. 1140. R. Maurach (*op. cit.*,

niczego z 6 V 1963 r. (jednolity tekst — Dz. U. z r. 1963, nr 23, poz. 113) reguluje odrębnie karalność nielegalnego wydobywania kopaliny, podlegającej temu prawu (patrz też wydane na podstawie art. 1 ust. 4 prawa górniczego — rozp. Rady Ministrów z 16 III 1962 r., Dz. U. nr 19, poz. 80). Wydobywanie to nie wyczerpuje przedmiotowych znamion tej lub innej formy zagarnięcia mienia społecznego do chwili, gdy dana kopalina nie została jeszcze wydobyta; przedmiotem czynności wykonawczej sprawcy jest złożo, z którego sprawca wydobywa kopalinę.⁶⁵

Co do prawa łowieckiego (ustawa z 17 VI 1959 r. o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim — Dz. U. nr 36, poz. 226) glosa L. Jastrzębskiego⁶⁶ do uchwały Sądu Najwyższego z 17 IX 1965 r., VI Kzp. 34/65 poddaje w wątpliwość tezę tej uchwały, że odstrzał zwierząt łownych na terenie lasu państwowego i przywłaszczenie upolowanych zwierząt przez sprawcę nie posiadającego żadnego uprawnienia do polowania stanowi zagarnięcie mienia społecznego; zdaniem autora, jeżeli nie chodzi o tzw. rezerwy faunistyczne, każdy odstrzał lub odłów zwierzyny w obwodzie łowieckim, dokonany w celu przywłaszczenia tej zwierzyny przez sprawcę nie posiadającego któregokolwiek z uprawnień do wykonywania polowania, pociąga za sobą odpowiedzialność karną wyłącznie na zasadzie specjalnego przepisu — art. 55 pkt 7 wymienionego prawa. Autor glosy pomija, że art. 55 pkt 7 wiąże się z treścią art. 1 ust. 1, który określa treść pojęcia „polowanie”, wskazując, że sprawca zmierza do wejścia w posiadanie ubitej zwierzyny, będącej w stanie wolnym, a zatem według art. 2 tej ustawy, stanowiącej własność państwa. W zasadzie, gdyby nie wspomniany pozytywny przepis naszego prawa zwierzęta w stanie wolnym, nieoswojone (*animalia quorum natura fera est*) nie stanowią mienia cudzego.

Jeżeli chodzi o ryby, to ich zawłaszczenie, a więc spełnienie czynności rybołówstwa (art. 1 ust. 1 ustawy z 7 III 1932 r. o rybołówstwie — Dz. U. nr 35, poz. 357 ze zmianami z 28 XII 1934 r. — Dz. U. nr 110, poz. 976) w wodach nie zamkniętych, znajdowało się wyłącznie w obrębie przepisu

s. 188) wypowiada się przeciwko tym, którzy z § 168 k. k. n. wywodzą tezę o dopuszczalności uznania zwierząt za rzecz. § 168 k. k. n. przewiduje możliwość władztwa (*Gewahrsam*) na zwłokach, a to właśnie *Gewahrsam* (jak powszechnie przyjęto) może być tylko na rzeczach. Wedle R. Mauracha uzasadnienie to nie jest przekonujące, gdyż w § 168 chodzi nie o stosunek władztwa, lecz nadzoru (*Obhut-verhältnis*). Należy raczej, stwierdza Maurach, zwłoki ludzkie traktować jako pozostałe resztki osobowości, co przeczyłoby możliwości uznania ich za rzeczy, jako sprzeczne z duchem prawa karnego. Podobnie Rittler: *op. cit.*, s. 126.

⁶⁵ Patrz J. Bafia, L. Hochberg, M. Siewierski: *Ustawy karne P.R., Komentarz*, Warszawa 1965, ss. 411—412.

⁶⁶ Patrz J. Jastrzębski: glosa do uchwały SN z 17 IX 1965 r., „Nowe Prawo” 1962, z. 8—9, ss. 210—211.

art. 270 k. k. z r. 1932, grożącego karą za naruszenie prawa cudzego rybołówstwa. Z chwilą wejścia w życie nowego kodeksu karnego, który nie zawierał już odpowiednika normy art. 270 k. k. z r. 1932 praktyka sądowa miała wątpliwości przy kwalifikacji takich czynów. Sąd Najwyższy w uchwale z 28 X 1971 (VI KZP 35/71) wyjaśnił, że odławianie na wodach zamkniętych w sposób sprzeczny z ustawą z 7 III 1932 r. ryb wartości przekraczającej 300 zł i zabranie ich w celu przywłaszczenia stanowi zagarnięcie mienia społecznego, nawet w sytuacji posiadania przez sprawcę uprawnienia do sportowego połowu na tych wodach.⁶⁷ Stanowisko Sądu Najwyższego jest słuszne, skoro rybołówstwo jest niepodzielnie związane z prawem własności wody, a więc na wodach otwartych należy do państwa (por. art. 7 ust. 1 o rybołówstwie oraz art. 1 ust. o prawie wodnym z 30 V 1962 r. — Dz. U. nr 34 poz. 158). Ryby znajdujące się w tych wodach stanowią zatem mienie społeczne, a ich połów wymaga specjalnego zezwolenia. Natomiast łowienie ryb w zarybionych stawach, nie będących własnością państwa, stanowi przestępstwo kradzieży.⁶⁸

Nieruchomości w sensie naturalnym, nie w sensie prawa cywilnego, uznającego rzeczy za nieruchome z przeznaczenia, nie mogą być nigdy przedmiotem przestępstwa kradzieży: zatem zaoranie cudzego gruntu nie jest jego kradzieżą.⁶⁹

РЕЗЮМЕ

В статье содержатся рассуждения о понятии „имущества” как предусмотренного законом признака преступления кражи. Автор поднимает эту проблематику в связи с новой систематикой преступлений против имущества в Уголовном кодексе ПНР от 1969 г.

Польское законодательство признало оправданным умещение в одном разделе специальной части Уголовного кодекса, озаглавленной „Преступления против имущества”, всех преступлений как против общественного имущества, так и против других видов имущества. Такое решение принимает во внимание тот факт, что в настоящих условиях личное имущество является, как правило, имуществом трудящихся и, следовательно, требует соответствующей охраны.

Можно выделить три группы норм закона: первая группа охватывает преступления против общественного имущества, вторая — против чужого (необщественного) имущества, третья охватывает покушения на имущество всякого вида.

⁶⁷ Uchwała Sądu Najwyższego została opublikowana w OSNKiW nr 1 1972 r., poz. 4, ss. 10—11. Należy zaznaczyć, że z chwilą wejścia w życie Kodeksu wykroczeń przestępstwem będzie odłowienie ryb o wartości powyżej 500 zł (por. art. 110 k. wyk.).

⁶⁸ Por. np. Makarewicz: *Kodeks karny, Komentarz*, s. 585 oraz wyrok SN z 14 V 1948 r. (To. K. 349/47/Zb. O., 1949, poz. 82).

⁶⁹ Por. Maurach: *op. cit.*, s. 179 oraz Welzel: *op. cit.*, s. 301.

Автор ограничивает свои рассуждения областью понятия „имущество” как предмета действия в преступлении кражи. Выступающее во многих нормах УК понятие „имущество” не является однозначным. Понятие „имущество” в разных типах преступлений — кражи (ст. 203 УК), присвоение (ст. 204 УК), грабеж (ст. 209 УК), разбой (ст. 210 УК), уничтожение имущества (ст. 212 УК) — употребляется в узком значении как эквивалент вещи (*res corporalis*), а в других нормах УК, например, при мошенничестве (ст. 205 УК), вымогательстве при помощи разбоя (ст. 211 УК) имеет более широкое значение и трактуется как понятие, равнозначное совокупности имущественных прав.

Автор осуществляет догматический анализ понятия „имущество” в узком его значении и указывает на присущие ему правовые, физические и экономические признаки. В своих рассуждениях исследователь опирался как на отечественную, так и зарубежную литературу, учитывая при этом достижения юдикатуры.

Практическая пригодность настоящей статьи является бесспорной не только для установления надлежащей интерпретации и области применения нормы, которая определяла бы преступление кражи, но и также для разграничивания других преступлений против имущества.

ZUSAMMENFASSUNG

Der Aufsatz enthält die Erwägungen betreffs des Begriffes des „Eigentums” als des gesetzmässigen Merkmals der Straftat des Diebstahls. Der Verfasser nimmt diesen Fragenkreis in Zusammenhang mit der neuen Systematik der Straftaten gegen das Eigentum im polnischen Strafgesetzbuch vom 1969 Jahre auf.

Der polnische Gesetzgeber hat als zweckmässig anerkannt, in einem Kapitel des Spezialteiles des Strafgesetzbuches unter dem Titel „Die Straftaten gegen das Eigentum” alle Verbrechen gegen das Sozialeigentum und das individuelle Eigentum aufzufassen. Diese Lösung nimmt Rücksicht auf die Tatsache, dass in den aktuellen Verhältnissen das individuelle, persönliche Eigentum regelmässig ein Eigentum der Arbeitsleute ist und als solche einen entsprechenden Schutz erfordert. Im Kapitel, der sich mit den Verbrechen gegen das Eigentum befasst, kann man drei Vorschriften aussondern: die erste enthält nur die Verbrechen gegen das Sozialeigentum, die zweite — gegen das fremde Eigentum (nichtgesellschaftliches Eigentum) und die dritte den Angriff auf jegliches Eigentum betrifft.

Der Verfasser beschränkt seine Erwägungen nur auf den Bereich des Begriffes des „Eigentums” als des Tatgegenstandes im Diebstahlverbrechen. Der Ausdruck „Eigentum”, die in vielen Artikeln des Strafgesetzbuches gebraucht wird, ist nicht eindeutig. Der Begriff des Eigentums bei den Verbrechen von — Diebstahl (Art. 203 StGB), Unterschlagung (Art. 204 StGB), räuberischen Diebstahl (Art. 209 StGB), Raub (Art. 210 StGB), Sachbeschädigung (Art. 212 StGB) ist im engen Sinne als Korrelat der Sache (*res corporalis*) verwendet, in anderen Artikeln des Strafgesetzbuches, zum Beispiel bei Betrug (Art. 205 StGB), Erpressung (Art. 211 StGB) hat er einen weiteren Bereich und wird als Korrelat der Gesamtheit der Vermögensrechten behandelt.

Der Verfasser führt eine dogmatische Untersuchung des Begriffes „Eigentum“ im engen Sinne auf seine unerlässliche Merkmale: die gesetzlichen, physischen, ökonomischen, weisend. Die Erwägungen stützen sich auf der reichlichen, heimischen und ausländischen Literatur, unter Berücksichtigung der Leistung der Rechtsprechung.

Die praktische Verwendbarkeit des aufgenommenen Themenkreises ist unbestritten nicht nur für die richtige Gesetzauslegung und für den Anwendungsbereich der Rechtsnorm des Artikel 203, die die Straftat des Diebstahls bestimmt, aber auch für die Abgrenzung der anderen Straftaten gegen das Eigentum.

